

Sygn. akt I ACa 116/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. S.**

przeciwko **Gminie P.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt V GC 70/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód – Ł. S., wnosił o zasądzenie od pozwanej - Gminy P. kwoty 208.641,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2014 r. oraz odsetek ustawowych od kwoty 288.142,65 zł od 22 listopada 2014 r. do 23 grudnia 2014 r. W uzasadnieniu pozwu podał, że kwoty tej dochodzi tytułem reszty wynagrodzenia za wykonane na zlecenie pozwanej roboty budowlane. Dochodził też odsetek ustawowych za nieterminową zapłatę przez pozwaną wcześniejszej faktury powoda.

Pozwana – Gmina P. w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa, wskazując, że naliczyła powodowi kary umowne.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku, Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 208.641,57 z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 288.142,65 zł za okres od 22 listopada 2014 r. do 23 grudnia 2014 r.; oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie nastąpiło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 17 grudnia 2013 r. strony zawarły umowę, w oparciu o którą powód (jako wykonawca) miał wykonać budowę budynku świetlicy wiejskiej w P. wraz z zagospodarowaniem terenu. Szczegółowy przedmiot umowy został opisany w § 2 ust.1 umowy i obejmował w szczególności: budowę budynku parterowego świetlicy, budowę budynku hydroforni, wykonanie instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, wykonanie zagospodarowania terenu.

Strony ustaliły termin wykonania inwestycji do dnia 30 września 2014 roku. Natomiast § 5 umowy, określający obowiązki wykonawcy, w tym w pkt.17 stanowił, że wykonawca jest obowiązany w szczególności dołączyć do protokołu odbioru końcowego komplet dokumentów wymaganych przepisami prawa budowlanego, w tym także pozwolenie wodnoprawne na pobór wód podziemnych.

W dniu 17 września 2014 r. strony podpisały aneks do umowy.

Powód na budowę wszedł po wezwaniu przez pozwaną w marcu 2014 r. Studnie zaczął wiercić w czerwcu 2014 r. Z opinii biegłego sądowego wynikało, że nic nie stało na przeszkodzie, aby powód w pierwszej kolejności wykonał studnię, a następnie budynek hydroforni. Jednakże jednoczesne wykonywanie budynku hydroforni i studni nie było możliwe ze względów technicznych.

Wpisem w dzienniku budowy z 12 sierpnia 2014 r. powód potwierdził zakończenie robót i zgłosił je do odbioru. Zakończenie robót potwierdził wpisami inspektor nadzoru.

W dniu 18 września 2014 roku sporządzony został protokół z odbioru częściowego robót budowlanych. Określono wartość brutto wykonanych robót na kwotę 788.142,65 zł. Inspektor nadzoru, który podpisał protokół wraz z kierownikiem budowy, zaakceptował zakres wykonanych robót pod względem ilościowym i jakościowym.

Za wykonane roboty powód w dniu 22.10.2014 r. obciążył pozwaną fakturą nr (...) na kwotę wskazaną w w/w protokole, z terminem płatności 21.11.2014 r.

Na poczet należności z tej faktury powód otrzymał od pozwanej wpłatę kwoty 500.000 zł w dniu 20 listopada 2014 roku i po wezwaniu do zapłaty z 16 grudnia 2014 r., pozwana wpłaciła resztę należności z faktury w kwocie 288.143 zł w dniu 24 grudnia 2014 roku (wyciągi z rachunku bankowego powoda, wezwanie k-23-25).

Powód w dniu 4 września 2014 r. wystąpił do Starostwa Powiatowego w P. o wydanie pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód podziemnych z wywierconej studni, celem zaopatrzenia w wodę świetlicy wiejskiej oraz wsi P.. Starostwo wezwało powoda do uzupełnienia braku tego wniosku, poprzez jego uzupełnienie o kopię decyzji, na podstawie której prowadzone były prace geologiczne. Wtedy też okazało się, że decyzja zatwierdzająca projekt prac geologicznych wydana była na wniosek pozwanej (inwestora) w dniu 10 lutego 2011 r. i była nieważna.

Decyzję tę, jako uzupełnienie wniosku, powód złożył w Starostwie w dniu 3 października 2014 r. Starosta P. w dniu 27 października 2014 r. wydał decyzję zatwierdzającą dokumentację hydrologiczną, a następnie w dniu 29 października 2014 roku powód złożył ponownie do Starostwa wniosek o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego. Decyzją z 16 grudnia 2014 roku Starosta Gminy P. udzielił Gminie stosownego pozwolenia. Wobec dostarczenia decyzji do Gminy

wyzaczyła ona termin zakończenia odbioru końcowego robót powoda na dzień 18 grudnia 2014 r. W tym też dniu sporządzony został komisyjny protokół odbioru końcowego robót.

W związku z niedotrzymaniem terminu końcowego wykonania przedmiotu umowy zamawiający naliczył wykonawcy kary umowne w wysokości 383.761,92 zł zgodnie z § 11 ust. 2 pkt.1 umowy.

Powód z naliczeniem kar umownych się nie zgodził i w dniu 18 grudnia 2014 roku wystawił fakturę końcową za wykonane roboty nr (...) na kwotę 208.641,57 zł z 30-dniowym terminem zapłaty.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty Gmina pismem z 29 grudnia 2014 r. poinformowała powoda, że wobec niedotrzymania końcowego terminu wykonania umowy została naliczona kara umowna w wysokości 383.761,92 zł, która zostanie potrącona z faktury powoda z 18 grudnia 2014 r.

W ocenie Sądu Okręgowego naliczenie przez pozwaną kar umownych zgodnie z § 11 ust 2 umowy, a w konsekwencji ich potrącenie z wynagrodzenia powoda nie było zasadne. Zdaniem Sądu przedmiot umowy został przez powoda wykonany do dnia 30 września 2014 r., co zostało potwierdzone adnotacją tej treści zawartą w komisyjnym protokole odbioru końcowego z 18 grudnia 2014 r. Zatem wobec zakończenia przez powoda robót objętych umową w terminie, brak było umownych podstaw do naliczenia kar umownych za nie dotrzymanie terminu końcowego wykonania przedmiotu umowy.

Sąd uznał za błędne stanowisko pozwanej, iż do wykonania umowy doszło w dniu 16 grudnia 2014 r., kiedy to powód przedłożył pozwanej pozwolenie wodno-prawne na pobór wód podziemnych, gdyż jego zdaniem uchybienie w dołączeniu dokumentacji o której mowa § 5 pkt.17 umowy nie zostało zagrożone sankcją w postaci możliwości naliczenia przez inwestora kar umownych.

Podkreślone zostało również, że nie można obciążać powoda za opóźnienie w dołączeniu do dokumentacji odbiorowej pozwolenia wodno-prawnego, w sytuacji gdy decyzja z dnia 10 lutego 2011 r., zatwierdzająca projekt prac geologicznych, którą dysponowała pozwana Gmina, była nieważna (w jej treści określono termin ważności do dnia 10 lutego 2013 r.)

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powoda i na podstawie art. 647 k.c. zasądził kwotę 208.641,57 zł – dochodzoną w oparciu o fakturę powoda nr (...) z dnia 18 grudnia 2014 r. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. Na podstawie art.481 § 1 k.c. zasądzono także od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty – 288.142,65 zł za okres od 22 listopada 2014 r. do 23 grudnia 2014 r.

O kosztach Sąd orzekł stosownie do wyniku sporu – na podstawie art.98 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodła pozwana Gmina P.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie przez Sąd końcowych wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i naruszenie reguł logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że przy zawieraniu, a następnie realizacji umowy powód zobowiązał się do wykonania w terminie tylko i wyłącznie przedmiotu umowy zgodnie z opisem umieszczonym w § 2 ust. 1 umowy zaś zapis § 5 pkt 17 umowy odnoszący się do dołączenia do protokołu odbioru końcowego kompletu dokumentów wymaganych przepisami prawa budowlanego, w tym także pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód podziemnych nie wchodził w zakres rozumienia „przedmiotu umowy”;
2. naruszenie art. 65 k.c. oraz art. 353 (1) k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron umowy zawartej w dniu 17 grudnia 2013 r. między stronami niniejszego postępowania i przyjęcie, że kara umowna nie została zastrzeżona na wypadek opóźnienia (zwłoki) w przedłożeniu pozwolenia wodnoprawnego;
3. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, przez przyjęcie: iż powód wywiązał się z umowy, albowiem wykonał w terminie zadanie opisane w § 2 ust. 1 umowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztach zastępstwa procesowego. Jako ewentualny, zgłosiła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu przez ten Sąd kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesowych za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała. Mimo bowiem trafności podniesionych w niej zarzutów, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.**

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w zakresie, w jakim obejmuje okoliczności i terminy zawarcia umowy, przebieg realizacji prac i rozliczenia dokonane między stronami. Okoliczności te znalazły swoje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w załączonym przez strony dokumentach i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Spór pomiędzy stronami zarysował się jedynie wokół wykładni § 4 pkt 1 ppkt 3 oraz § 11 pkt 2 ppkt 1 umowy, a konkretnie czy „wykonanie przedmiotu umowy”, o którym mowa w wymienionych postanowieniach umowy, oznacza jedynie wykonanie robót określonych w § 2 pkt. 1 umowy, czy też także - jak chce pozwana – wywiązanie się obowiązków określonych w § 5 pkt. 16 i 17, czyli uzyskanie i dołączenie do protokołu odbioru końcowego komplet dokumentów, w tym pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód podziemnych. W konsekwencji spór dotyczył kwestii, czy powód wywiązał się w terminie z podjętego zobowiązania, a zatem również, czy naliczanie kar umownych przez pozwaną było zasadne i ich potrącenie z wierzytelności dochodzonej przez powoda skuteczne.

Uprzedzając dalsze rozważania, należy stwierdzić, że w ocenie Sadu Apelacyjnego Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż powód wywiązał się w terminie z umowy. Tym niemniej opóźnienie nastąpiło z przyczyn przez niego niezawinionych, a zatem brak było podstaw do obciążenia go karami umownymi na podstawie § 11 pkt 2 ppkt 1 umowy.

Jak już zostało wskazane na wstępie nie ma wątpliwości, co do tego, że powód w sierpniu 2014 roku zakończył budowę budynku parterowego świetlicy, budowę budynku hydroforni, wykonał instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania, wykonał prace związane z zagospodarowaniem terenu. Prace te zostały zatem wykonane przed terminem realizacji przedsięwzięcia, określonym na dzień 30 września 2014 roku. Jednakże terminu zakończenia robót nie można uznać za realizację umowy, gdyż brak pozwolenia wodnoprawnego - tak jak wskazuje pozwana - w rzeczywistości uniemożliwił uznanie budowy za ukończoną, gdyż nie mogła ona funkcjonować bez zaopatrzenia w wodę.

Przypomnieć należy, że zawarte w art. 65 § 2 k.c. reguły interpretacji oświadczeń woli nakazują w umowach raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten daje prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy, stawiając dopiero na drugim miejscu jej literalne brzmienie. Odnośnie stosowania tego przepisu najpełniej Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. sygn. III CZP 66/95 (publikowanej OSNC 1995/12/168). Stosownie do przedstawionego tam wyводу wykładni umów należy dokonywać w dwóch fazach. W pierwszej fazie ustalić należy rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, a zatem, czy obie strony przypisywały oświadczeniom woli takie samo znaczenie. Na tym etapie decydujące jest zatem kryterium subiektywne. Dopiero gdy okaże się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia woli, przejść należy do drugiej fazy i stosować kryteria obiektywne, a zatem sens oświadczenia woli ustalać na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat ten sens rozumiał i rozumieć powinien. W odniesieniu do oświadczeń woli składanych w formie pisemnej sens tych oświadczeń ustala się przede wszystkim przyjmując za podstawę wykładni tekst dokumentu, a zatem w pierwszej kolejności odwoływać się należy do językowych reguł znaczeniowych przy uwzględnieniu kontekstu i

związków treściowych w tym dokumencie występujących, przy czym uwzględniać należy także okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, o ile dokument obejmuje takie informacje oraz cel oświadczenia wskazany w tekście dokumentu lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Nie wyklucza to sięgnięcia do innych środków dowodowych umożliwiających przeprowadzenie wykładni wskazaną wyżej metodą kombinowaną.

Z treści art. 65 § 1 k.c. wynika również, że wykładnia oświadczenia woli powinna uwzględniać całość tego oświadczenia woli oraz okoliczności towarzyszące jego złożeniu. Należą do nich w szczególności oświadczenia wiążące się z interpretowanym oświadczeniem woli, składane innym podmiotom. Takie uporządkowanie tych reguł nie oznacza też zupełnego pozbawienia znaczenia, dla przeprowadzenia prawidłowej wykładni umowy, argumentów natury językowej. Pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Wyartykułowane w ten sposób sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy, stanowią istotne elementy wyjaśniające wolę stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Wykładnia umowy nie może niewątpliwie prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej zapisaną treścią (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2001 r., II KKN 444/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II KKN 313/00, niepubl.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest wątpliwości, iż elementem realizacji umowy zgodnie z § 5 pkt. 17, było dołączenie do protokołu odbioru końcowego pozwolenia wodnoprawnego, które powód sam winien był uzyskać. Nie ma żadnych podstaw aby obowiązek ten uznać za dodatkowy, który zależy jedynie od woli wykonawcy. Strony zgodnie stwierdziły, że przedmiotowe pozwolenie będzie stanowiło integralną część protokołu odbioru końcowego, a zatem brak tego dokumentu uniemożliwił dokonanie odbioru końcowego. Uznanie, że w tym terminie miało jedynie nastąpić wykonanie robót w zakresie § 2 pkt. 1 umowy stworzyłoby stan, w którym to strony nie określiły terminu wywiązania się przez wykonawcę z obowiązków warunkujących odbiór końcowy. Takiej interpretacji umowy przeczą zasady logiki. Umowa o roboty budowlane to umowa rezultatu. Wobec tego uznać należało, że strony zawierając w dniu 17 grudnia 2013 roku umowę ustaliły, że wykonawca wywiąże się ze wszystkich swoich umownych obowiązków w terminie, tj. do 30 września 2014 roku. Świadczy o tym chociażby postawa powoda, który czynił już od początku września 2014 roku starania o to, aby zgromadzić komplet dokumentacji, w tym pozwolenie wodnoprawne na pobór wód podziemnych z wywierconej studni. Brak jest zatem wątpliwości, że celem zawarcia przez pozwaną umowy było wykonanie przez powoda robót w zakresie określonym w § 2 pkt 1, a następnie przekazanie inwestycji zamawiającemu w stanie umożliwiającym korzystanie z niej zgodnie z wymogami prawa. Gdyby było inaczej, to powód nie dążyłby do podpisania w dniu 18 września 2014 roku do protokołu z odbioru częściowego wykonania robót.

W konsekwencji uznać należało, że warunki umowy zostały spełnione w dniu 16 grudnia 2014 roku, a nie jak to zakładała zawarta umowa w dniu 30 września 2014 roku. Zatem zarzut naruszenia art. 65 k.c. w tym zakresie okazał się uzasadniony

W § 11 pkt 2 ppkt. 1 strony ustaliły, że zamawiający naliczy wykonawcy kary umowne za niedotrzymanie terminu końcowego wykonania przedmiotu umowy – w wysokości 0,5% wynagrodzenia. Stosownie do wcześniejszych rozważań negatywnie należało ocenić, że strony tym postanowieniem nie objęły obowiązków określonych w § 5 pkt. 17 umowy. Jeżeli umówionym wymogiem zakończenia inwestycji było dołączenie do protokołu odbioru końcowego stosownej dokumentacji, to zwłoka w dokonaniu odbioru końcowego spowodowana brakiem pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód podziemnych objęta była dyspozycją ww. zapisu umowy. Nielogicznym byłoby uznanie, że kara umowna dotyczy jedynie zwłoki w zakończeniu robót budowlanych obejmujących jedynie budowę budynku parterowego świetlicy, budowę budynku hydroforni, wykonanie instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, wykonanie zagospodarowania terenu, gdyż nawet po ich terminowym zakończeniu mogą pojawić się okoliczności wpływające na ostateczny termin przekazania inwestycji, który przecież jest celem, jaki strony chciały osiągnąć zawierając umowę.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. kara umowna stanowi umowne zastrzeżenie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego następuje przez zapłatę określonej sumy. Stosownie do art. 471 k.c. przesłanką uzasadniającą zwolnienie dłużnika od obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wykazanie przez niego, że niewykonanie lub nienależyte, wykonanie

jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. W konsekwencji w razie kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania zobowiązania, kara należy się jedynie, gdy dojdzie do zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.). Dłużnik może się uwolnić od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Oczywiście, stosownie do art. 473 § 1 k.c. strony mogą umownie rozszerzyć odpowiedzialność dłużnika. Jeżeli strony zastrzegłyby kary umowne w każdym wypadku niewykonania zobowiązania, bez znaczenia dla obowiązku zapłaty kary umownej byłyby przyczyny, które spowodowały niedotrzymanie przez dłużnika terminu wykonania zobowiązania. Jednakże odpowiedzialność dłużnika w zakresie kary umownej bez względu na przyczynę niewykonania zobowiązania powinna być w umowie wyraźnie określona, nie ma bowiem podstaw do dorozumienia rozszerzonej odpowiedzialności dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., sygn. akt II CSK 180/10).

W niniejszej sprawie, stosownie do art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia rozszerzonej odpowiedzialności spoczywał na stronie pozwanej, która powołuje się na potrącenie z należnością dochodzoną przez powoda naliczonej kary umownej. Dowodu takiego nie przeprowadziła. Treść umowy stron z dnia 17 grudnia 2013 r., w szczególności zapisu z § 11 pkt. 2 ppkt. 1, nie wskazuje, aby powód przyjął rozszerzoną odpowiedzialność w zakresie kary umownej. Już chociażby użycie określenia przyczyn odpowiedzialności odszkodowawczej – „za każdy dzień zwłoki” uzasadnia przyjęcie, że zgodną wolą stron nie było obłożenie pozwanej rozszerzonym zakresem odpowiedzialności.

W tej sytuacji ocenić należało zatem, czy opóźnienie w wykonaniu umowy było zawinione przez powoda, czy też miały miejsce okoliczności, które wyłączają jego odpowiedzialność z tytułu kary umownej. Okoliczności, w jakich doszło do opóźnienia są bezsporne, brak jest zatem powodów, do ich ponownego przytoczenia, gdyż Sąd Okręgowy uczynił to w sposób prawidłowy i precyzyjny.

Zwrócić należy jednak uwagę na fakt, że już w dniu zawarcia umowy, a nawet już w dniu złożenia oferty tj. 7 listopada 2013 roku decyzja Starosty P. z dnia 10 lutego 2011 roku, którą zatwierdzono „Projekt prac geologicznych w celu ustalenia zasobów eksploatacyjnych ujęcia wody podziemnej z utworów czwartorzędowych na terenie projektowanej świetlicy wiejskiej na działce nr (...) w m. P., gmina P., powiat (...)” była nieważna, gdyż termin jej ważności został określony na dzień 10 lutego 2013 roku. Dokument ten nie został przekazany wykonawcy - nie wymieniono go w wykazie zawartym w § 2 pkt 2 umowy. Wobec tego, nie sposób obciążać powoda konsekwencjami wynikającymi z faktu wykonania dokumentacji hydrologicznej ustalającej zasoby eksploatacyjnej na podstawie nieważnej decyzji z dnia 10 lutego 2011 roku, w szczególności w sytuacji gdy ostatecznie dokumentacja ta została zatwierdzona decyzją Starosty P. z dnia 27 października 2014 roku.

W tej sytuacji zarzut, że powód nie tyle mógł, co był obowiązany wykonać studnię wcześniej, dzięki czemu szybciej przystąpiłby do uzyskania stosownego pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód podziemnych jest całkowicie bezzasadny, gdyż wykonał on wszystkie roboty już w sierpniu 2014 roku. Miał zatem ponad miesiąc na zgromadzenie całej wymaganej dokumentacji. Argument pozwanej, że powód zawierając umowę winien był automatycznie przewidywać, że wywołane jego działaniem postępowanie administracyjne może trwać nawet 120 dni jest chybiony. Podmioty prowadzące działalność gospodarczą mogą oczekiwać od organów administracji załatwiania spraw w rozsądnym terminie. Powód składając wniosek o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód podziemnych w dniu 4 września 2014 roku mógł oczekiwać, że uzyska decyzję w toku normalnego postępowania, a zgodnie z art. 35 § 1 k.p.a. organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki, zaś zgodnie z § 2 niezwłocznie powinny być załatwiane sprawy, które mogą być rozpatrzone w oparciu o dowody przedstawione przez stronę łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania lub w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo znane z urzędu organowi, przed którym toczy się postępowanie, bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych, którymi rozporządza ten organ. Uznać zatem należało, że czas w jakim powód złożył wniosek o uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego byłby – o ile wymieniona wcześniej decyzja byłaby ważna – wystarczający do uzyskania w terminie do 30 września 2014 roku pozwolenia, a w konsekwencji wywiązania się w terminie z umowy.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie może ponosić konsekwencji trwającego 82 dni postępowania administracyjnego zmierzającego do wydania pozwolenia wodnoprawnego.

Wobec tego uznać należało, że powód nie odpowiada za zaistniałe opóźnienie. Naliczanie przez pozwaną Gminę kary umownej było więc niezasadne, a w konsekwencji oświadczenie o potrąceniu kary umownej z dochodzonej przez powoda należności za wykonane prace (której wysokość nie była kwestionowana) - nieskuteczne. Ostatecznie zatem wyrok Sądu Okręgowego uwzględniający powództwo odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej Gminy P., jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 k.c. w zw. z zw. z § 2 ust. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2015 poz. 1804).

(...)